

B I U L E T Y N 81.

TREŚĆ: Odezwa Partji Niezawisłości Narodowej. — Wojsko czy policya?

Partya Niezawisłości Narodowej wydała następującą odezwę:

„Budując partyę naszą w chwili przełomu losu naszej ojczyzny, przy oddzielnym warsztacie stając do pracy politycznej, chcemy społeczeństwu polskiemu uzasadnić to stanowisko, które wyznaczyliśmy sobie, a które objąć będziemy chcieli.

Połączyliśmy się, dążąc do zjednoczenia prawdziwie, nie z nazwy tylko ale z istotnego, głębokiego poczucia, demokratycznych żywiołów polskich w celu wydobycia z narodu możliwie największych sił dla obrony, utrzymania i rozwinięcia państwowości własnej i dla oparcia jej na mocnej i szerokiej podstawie mas ludowych.

Nie zaprzeczając żadnej z warstw, żadnemu ze stanów prawa do pracy nad dobrem ojczyzny, największe jednak pokładamy nadzieje, największy dla wspólnej sprawy widzimy pożytek w pociągnięciu do pracy tej najszerzych mas ludowych, w których piersiach drzemią jeszcze nieobudzone nieprzebrane skarby zespołu, siły moralnej i zdrowia duchowego. Szukając dróg, do szczęścia państwa polskiego wiodących, nie zawahamy się w miarę potrzeby najcięższych od kogokolwiek ofiar zażądać, nie bacząc na rzeczywiste czy urojone straty, jakieby stąd dla czyichkolwiek interesów, powodzenia czyjegokolwiek stanu mogły wypływać.

Czujemy, że wśród nowych warunków, wobec nowych zadań, jakie historia przed naród nas rzuciła, z nowemi hasłami przed narodem stanąć trzeba, nowych sił i nowych środków do pracy dostarczyć. I wiemy, że państwo polskie wykrojone mieczem mocarstw centralnych dla dalszego istnienia i dalszego swego rozwoju po siły w głąb narodu sięgnąć będzie musiało, masy zaś dla swego życia i dla swego rozkwitu silnym ramieniem państwo to wesprą.

Ciągłym i mocnym wysiłkiem dążyć będziemy musieli, by państwo polskie własnością zupełną narodu się stało, by naród się z państwem zjednoczył i narzędzie z niego swej potęgi i rozrostu uczynił.

Walczyć będziemy o niezawisłość państwa naszego. Dążyć będziemy, by niezawisłą była armia polska, by jeno władzę i rozkaz własnego rządu znała. Walczyć będziemy o to, by niezawisłym był rząd polski, by tylko od narodu swego zależał.

Nie znaczy to, byśmy nie mieli głębokiej wiary, że z krwawych zapasów wojny obecnej Polska może i musi wyjść wolną. Ale sumę wolności określa nie traktat

pokoju, jeno siła wewnątrz nas samych tkwiąca, jeno wytężona wola zazdrośnie najdroższego skarbu niezawisłości strzegąca. Od przemijającej, choćby nawet na razie niezbędnej opieki cudzej, sięgnąć po bezwzględną możność stanowienia o swoich losach, po prawo wolnego z kimkolwiek przymierza musi naród polski, jeśli nie chce być przykutym do cudzego rydwanu, jeśli nie chce być w czyimkolwiek ręku igraszką. Droga to długa, najeżona licznymi trudnościami, wymagająca najwyższego wytężenia woli, nieustającego ani na chwilę — ale droga jedyna.

We wszystkich placówkach życia naszego narodu dążenie do samodzielności — powinno stać się hasłem naczelnem. Wszędzie też winna stanąć nasza partya, we wszystkich komórkach życia narodowego się zjawić i pracę w imię tych celów skierować.

Do celów naszych sił nam trzeba. I sił tych dostarczyć może Polsce tylko lud polski, który powołany być powinien i powołany być musi do udziału w życiu państwowem Polski, który jedynie państwo to może pokrzepić, własną treścią, własną siłą natchnąć.

Stoimy więc w obozie demokracji polskiej, demokracji politycznej i demokracji społecznej. Stoimy w obozie walki przeciwko wszelkim zapędom reakcyjnym, przeciwko wszelkim ograniczeniom i zamachom na wolność obywatela polskiego, na równość ich wobec praw i wobec obowiązków. Z ufnością we własne siły, z wiarą w zwycięstwo naszych zasad powołaliśmy do życia naszą partyę, pod sztandar której demokratyczne żywioły polskie wzywamy“.

Zarząd Główny Partji Niezawisłości Narodowej.

Warszawa, dn. 9 marca 1917.

Wojsko czy policya? Mamy w swem posiadaniu następujący rozkaz do biur werbunkowych:

Wojsko Polskie
Komisaryat Werbunkowy
w.....

Do
Biura Werbunkowego Wojska Polskiego.

.....dn. 14 lutego 1917 r.

w.....

Przypomina się niniejszem o rozkazie wysyłania patroli w obrębie działań biura. Patrole składać się mają z 3 — 4 żołnierzy, w tym celu należy podzielić żołnierzy posterunkowych na dwie lub trzy partye, któreby się w patrolowaniu wzajemnie zastępowały i zmieniały. Z każdorazowej patroli ma być spisany raport, a raporty z patroli odbytych w ciągu dekady mają być przywożone do Komisaryatu przez kuryera, przyjeżdżającego po żołd co dziesięć dni.

Zadaniem patroli ma być: podkreślanie powagi i znaczenia Rady Stanu, jak również wojska, tłumaczenie zwłoki powstałej obecnie w tworzeniu się armii, zbieranie danych o działalności obozu wrogiego Radzie Stanu, wreszcie badanie działalności księży, wójtów, pisarzy gminnych i nauczycielstwa.

W rozjaśnieniu powyższego dadaje się że:

- a) pod podkreślaniem powagi i znaczenia Rady Stanu należy rozumieć popularyzowanie Jej jako prawowitego Rządu Państwowego Polskiego, zaznaczanie konieczności posłuszeństwa bezwzględnego dla Niej i dla Jej rozporządzeń, wreszcie zapobieganie wszelkim, szkodliwym dla Niej krytykom i obmowom, przez tłumaczenie trudnego położenia w jakim się znajduje.
- b) W sprawie wojska bezwzględnie należy zaznaczać konieczność jego dla istnienia Państwa i wytłumaczyć gwarancje jakie ono daje Państwu, zwłaszcza tak młodemu i znajdującemu się dopiero w początkowej fazie swego rozwoju, jak Polska. W razie zapytań o powody zwłoki w tworzeniu się armii polskiej ma się odpowiadać, iż sprawę tą przewleka fakt, że Legiony Polskie nie zostały jeszcze przekazane przez rząd austriacki rządowi polskiemu. Sprawa ta zostanie wkrótce załatwiona, poczem wydanym zostanie przez Radę Stanu rozkaz ochotniczego zgłaszania się do wojska polskiego.
- c) Patrole wspomniane mają też za zadanie zbieranie dokładnych danych o działalności obozu wrogiego Radzie Stanu, gromadząc fakty zasłane w tym kierunku. Również należy podać do wiadomości Komisaryatu, czy na urzędach gminnych i nauczycielskich znajdują się osoby wyznania prawosławnego, a w tym wypadku określić dokładnie dane dotyczące się go.
- d) Wymagane są też wiadomości o działalności księży, wójtów, pisarzy gminnych i nauczycielstwa, — należy wy badać ich nastrój, zapatrywania na obecny rząd polski, sprawę wojska, jak również propagowane przez nich idee i kierunki.

Na przyszłość mają biura werbunkowe przysyłać co dekady oddzielne trzy raporty: raport ogólny - polityczny, — raport administracyjny, — wreszcie raport patroli.

W myśl nowych postanowień, zgodnych z rozkazem Rady Stanu, kwestya werbunku powierzona zostanie osobom cywilnym przez nas wskazanym i dlatego poleca się zapoczątkowanie zorganizowania na miejscu takiego komitetu, któryby odpowiadał wymaganemu przeznaczeniu.

(pieczęć):

Wojsko Polskie

(podpis):

.....
Komisaryat Werbunkowy.

Rozkaz ten bynajmniej nas nie dziwi. Idzie on bez wahań po linii, jaką sobie nakreślił oddawna Departament Wojskowy Naczelnego Komitetu Narodowego, choć istotnie tym razem zaszedł dalej, niżby można było przypuszczać.

Już w chwili rozszerzenia sieci biur werbunkowych w ich obecnej postaci na obszar całego Królestwa mieliśmy poważne wątpliwości, czy ta droga prowadzi istot-

nie do celu. Niezależnie od zasadniczej niemożności werbunku bez rozkazu prawowitej władzy polskiej, sądziliśmy, że odciągnięcie tak znacznej ilości żołnierzy od ich bezpośredniej działalności bojowej do związanej z werbunkiem agitacji nietylko niepotrzebnie rozprzega Legiony, ale narzuca ludziom, którzy krew swą i pracę ofiarowali ojczyźnie zadania, do których nie mieli chęci ani najczęściej kwalifikacji. Można posiadać najwyższe zalety bojowe i zgola żadnych agitatorskich.

To pewne natomiast, że nurzanie się przez czas dłuższy w naszym bagienku politycznym wartości militarynych ani moralnych naszych żołnierzy nie wzmoże i że ludzie wzięci do tych usług z szeregów są w większości — dla kadrów przyszłego wojska naszego straceni. To też sądziliśmy, że, pozostawiając żołnierzowi jego świetny czyn bojowy na polu bitwy, który z jego strony jest najlepszą i najodpowiedniejszą na rzecz wojska agitacją, samo werbowanie, popularyzowanie idei wojska, zachęcanie i przyjmowanie ochotników powierzyć należy miejscowym czynnikom cywilnym. Oddziały wojskowe, używające na tyłach zasłużonego w całej pełni wyczynu, mogłyby im w tem conajwyżej pomagać samem swoim istnieniem, przemarszami, wrażeniem krzepiącem i niezawodnem, jaki każdy dobrze zorganizowany oddział wojskowy wywiera na otoczenie.

Rzeczywistość przekonywa nas coraz mocniej, jak dalece mieliśmy rację. Z wyżej przytoczonego rozkazu widać aż nadto jaskrawo, jak dalece żołnierz polski odbiegł już dziś od pierwotnych swych zadań. Nie przeczyimy, że zbieranie wiadomości o nastrojach kraju i „badanie działalności księży, wójtów, pisarzy gminnych i nauczycielstwa“ musi być w danym momencie potrzebne; twierdzimy natomiast najbardziej stanowczo, że do tych celów niewolno używać wojska polskiego. Jeszcze krok bowiem, jeszcze jeden rozkaz Departamentu i jeden reskrypt okupantów, a zatrze się istotnie wszelkie różnice między tą częścią wojska naszego a policją, zbierającą dane o „błagonadzieźności“.

Nie przesadzamy, jaką hędą miały wartość te dane polityczne, zbierane przez patrole wojskowe i czy wszyscy żołnierze nasi mają odpowiednie kwalifikacye na detektywów albo referentów politycznych. To pewne, że jest to najlepszy sposób do zdeorganizowania i doszczętnego zatracenia niepośledniej części zgola nienazbyt wielkiego naszego materiału kadrowego dla przyszłego wojska polskiego.

